Styczeń 2019

SŁONECZNA GAZETKA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 357 W WARSZAWIE

W gazetce:

Z życia Słonecznej Szkoły
Zimowy czas
Słoneczne wywiady
Z wizytą w stadninie koni
Słoneczna biblioteczka
W świecie filmów
Na deskach teatru
Kącik gamerski
Nasze pasje
Ankiety
W słonecznym nastroju

Projekt okładki: Karolina Kamińska, 4p

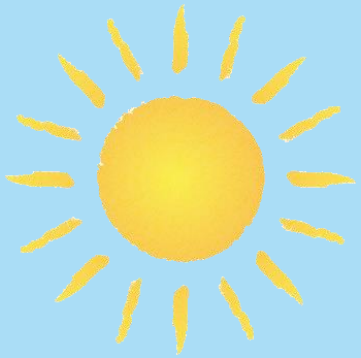

Drodzy Czytelnicy!

Zachęcamy do lektury styczniowego numeru Stonecznej Gazetki.
Tym razem (poza relacjami ze szkolnych wydarzeń, z wizyty w stadninie koni, recenzjami książek, filmów, spektaklu teatralnego i gier) prezentujemy Wam nową rubrykę – „Ankiety", a w niej – Wasze poglądy na różne tematy. Mamy nadzieję, że dzięki nowej rubryce lepiej się poznamy!
Polecamy również bardzo interesujące wywiady: z Panią Joanną Jakubowską – szkolnym pedagogiem i z Panią Marleną Gacką – nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej.
Jak zwykle dzielimy się też z Wami naszymi pasjami.

Zachęcamy do lektury!

Zespół redakcyjny:

Karolina Antończak – 4o, Karolina Danilecka – 4g, Weronika Czapska – 4e, Michalina Czerpak – 4e, Marek Gajda – 4p, Tytus Guz – 4b, Karolina Kamińska – 4p, Kornelia Kierzkowska – 4k, Oliwia Królikowska – 4k, Marta Kunicka – 4g, Szymon Linek – 4e, Adam Mastalerz – 4g, Maja Mirowska – 4g, Jagoda Orpel – 4e, Julianna Piotrowska – 6a, Liliana Pobłocka – 4k, Paula Roesler – 5a, Tymoteusz Skibiński – 4g, Zuzanna Szymańska – 4c, Zofia Świderska – 4m, Weronika Turek – 5a, Nina Walków – 4h, Milena Wielgosz – 4g, Emilia Wojtczak – 4p, Piotr Wysocki – 4m

Opieka – p. Agata Kurkus-Soja

Jasełka

Cześć, dzisiaj opiszemy Wam jasełka klas czwartych, piątych i szóstych. Opowiemy Wam o nich najlepiej, ponieważ same brałyśmy w nich udział. Zdradzimy Wam także, co działo się za kulisami.

Oto jak wyglądał nasz dzień: do szkoły przyszłyśmy na ósmą, potem założyłyśmy kostiumy, a przed samym występem odbyła się próba generalna. Występowaliśmy w sumie dwa razy. Myślicie pewnie, że dwa razy to nic, ale dla nas to podwójny stres i złe myśli, na przykład: „raz się udało, ale teraz mogę się pomylić”. Występy odbyły się w dużej sali gimnastycznej i każdy z nich trwał godzinę lekcyjną. Pomiędzy występami była przerwa (nawet długa jak na przerwę).

Role pewnie są Wam znane: Maryja, Józef, Trzej Królowie, król Herod, kilku pastuszków i... diabły? Tak, tak, diabły: Belzebub i Rokita. „Ale dlaczego akurat diabły?” – myślicie. A to dlatego, że jasełka pokazaliśmy od strony piekła! Wszystko opierało się na tym, że Belzebub kazał Rokicie zbadać, co dzieje się na ziemi. Rokita dowiedział się, że na świat ma przyjść malutki Jezus. Wtedy zaczęła się akcja. Rokita skłócał ludzi tak, aby nie pomogli Maryi i Józefowi w potrzebie. Na koniec urodził się Jezus i wszyscy zebrali się wokół szopki, Trzej Królowie dali dary: złoto, mirrę i kadzidło. Razem zaśpiewaliśmy kolędy, które pięknie zagrali uczniowie szkoły muzycznej. Jedną z najpiękniejszych chwil było zaśpiewanie kolędy „Lulajże, Jezuniu” przez Maryję.

Za kulisami nikt nie mógł się doczekać, kiedy wyjdzie na scenę i powie swoją rolę.

Wszystkim podobały się jasełka i wszystko dobrze wypadło.

Paula Roesler i Weronika Turek, 5a

Wigilia w klasie 4e

21 grudnia w klasie 4e odbyła się Wigilia klasowa. Wszyscy przyszli do szkoły odświętnie ubrani i każdy przyniósł coś do jedzenie lub picia. Wigilia rozpoczęła się o godz. 10.50, a zakończyła o 12.30 (trwała dwie lekcje). Nie było osoby, która się dobrze nie bawiła. Wszyscy byli bardzo zadowoleni.

Michalina Czerpak, 4e

Wigilia w klasie 4o

Przed świętami Bożego Narodzenia, jak każdego roku, obchodziliśmy w klasie Wigilię. Tego dnia wszyscy przynieśli coś do jedzenia – słodycze, owoce – a także napoje. Na początku składaliśmy sobie życzenia, a potem nadszedł czas na ucztę! Zaczęliśmy jeść. Niestety, nic nie trwa wiecznie. Spotkanie skończyło się i zaczęliśmy sprzątać. Ustawiliśmy ławki i krzesła. Gdy zadzwonił dzwonek, wyszliśmy z sali.

Karolina Antończak, 4o

Wigilia w klasie 4p

W klasie 4p Wigilia klasowa była inna. Na godzinie wychowawczej przed świętami Bożego Narodzenia nasza wychowawczyni, czyli pani Katarzyna Kosińska, przyniosła pierniczki, posypki i lukry. Posypki wsypała do misek, a lukry położyła na stołach. Rozdała nam pierniki i powiedziała, że możemy je ozdabiać. Każdy z nas dostał też inny wzór. Na koniec zabraliśmy ozdobione przez nas pierniki i mogliśmy je zjeść. Było super!

Emilia Wojtczak, 4p

Nowy Rok

U mnie w rodzinie zawsze świętuje się Nowy Rok. Najczęściej gdzieś wychodzimy lub ktoś przychodzi do nas. Przygotowania są jak na Boże Narodzenie! Przyrządzamy różnego rodzaju posiłki, ładnie ubieramy stół, jeśli ktoś do nas przychodzi, sami się ładnie ubieramy itp.

Nie zawsze wszystko wychodzi, ale zawsze i tak jest zabawnie. Razem z gośćmi siadamy przy stole. Później, o godz. 24.00, idziemy puszczać fajerwerki i pijemy szampana: dorośli – tego dla dorosłych, a dzieci – bezalkoholowego. I tak kończymy noworoczne przyjęcie.

Karolina Antończak, 4o

Jak psy spędzają sylwestra?

My spędzamy sylwestra, bawiąc się, tańcząc i świętując, a także puszczając fajerwerki. Chociaż na niebie wyglądają one pięknie, to bardzo przeszkadzają naszym pupilom. Psy mają ogromnie wyczulony słuch i słyszą odgłosy dobiegające z niezwykle dużych odległości. Właśnie dlatego sztuczne ognie tak bardzo im przeszkadzają. Hałas sprawia, że bolą je uszy i mogą się spłoszyć.

Właściciele psów! Uważajcie, nie wychodźcie z domu z pupilami, kiedy inni puszczają petardy, lub chodźcie daleko od miejsc, gdzie słychać hałas. Dzięki temu zwierzaki będą się lepiej czuły.

Julianna Piotrowska, 6a

Zimowy czas

Zima zimnym śniegiem prószy,
Dmucha wiatrem w moje uszy.

Gnam saniami w białą dal,
Mróz też ze mną gna.

Słyszę wiatru głośny śpiew,
Rzucam się na miękki śnieg.

I korzystam z tej radości cały czas,
Bo niedługo skończy się zimowy czas.

Julianna Piotrowska, 6a

Zimowe rebusy

Karolina Danilecka, Marta Kunicka, Milena Wielgosz, 4g

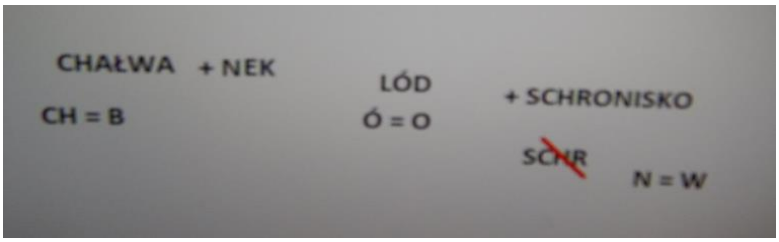

Marek Gajda, 4p

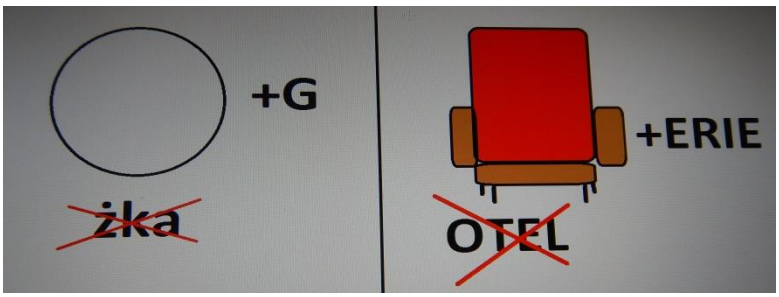

Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Wywiad z panią Joanną Jakubowską – pedagogiem szkolnym, nauczycielem wspomagającym w klasie 5a

Redakcja: *Dzień dobry. Od ilu lat pracuje Pani z młodzieżą?*

Pani Joanna Jakubowska: *Z młodzieżą pracuję od jedenastu lat.*

Red.: *Dlaczego wybrała Pani tę pracę?*

Pani Joanna Jakubowska: *Moi rodzice byli nauczycielami i ja też zawsze chciałam zostać nauczycielem. Miałam w domu tablicę, uczyłam moje koleżanki, a wcześniej uczyła mnie moja siostra i bardzo mi się to podobało.*

Red.: *Jakie trudności napotyka Pani w swojej pracy?*

Pani Joanna Jakubowska: *Trudności... czasami zdarzają się trudności techniczne, na przykład bardzo się spieszę, by coś zrobić, a nie działa internet albo komputer. Chyba to są największe trudności – gdy chciałabym coś przygotować, a czasami po prostu z technicznych powodów to nie wychodzi.*

Red.: *Czy jest Pani zadowolona ze swojej pracy?*

Pani Joanna Jakubowska: *Tak, jestem bardzo zadowolona ze swojej pracy, bo bardzo lubię pracować z dzieciakami. Największą satysfakcją jest dla mnie, gdy widzę, że dzieciom podoba się to, co przygotowałam.*

Red.: *Czy odniosła Pani jakieś sukcesy w swojej pracy?*

Pani Joanna Jakubowska: *Myślę, że sukcesy są i małe, i duże, ale z każdego się cieszę – i z tych najdrobniejszych, i z tych dużych. Uważam, że dużym sukcesem jest to, że mamy taką fajną klasę. Są trudności, wiadomo, że nie wszyscy są zawsze zadowoleni i czasami się zdarzają nieporozumienia i kłopoty, ale potrafimy sobie z nimi radzić – i to jest duży sukces.*

Red.: *Jakie ma Pani marzenia?*

Pani Joanna Jakubowska: *Mam marzenia podróżnicze. Bardzo bym chciała... teraz patrzę na mapę za waszymi plecami i bardzo bym chciała kiedyś pojechać w podróż dookoła świata. I to jest takie moje marzenie. Żeby kiedyś odwiedzić różne zakątki na świecie.*

Red.: *Dziękujemy za rozmowę.*

Wywiad przeprowadziły
Paula Roesler i Weronika Turek, 5a

Wywiad z panią Marleną Gacką, nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej

Redakcja: *Dzień dobry.*

Pani Marlena Gacka: *Dzień dobry.*

Red.: *Jak się Pani pracuje z dziećmi?*

Pani Marlena Gacka: *Doskonale, bardzo lubię pracować z dziećmi.*

Red.: *Czy Pani lubi swoją pracę?*

Pani Marlena Gacka: *Bardzo lubię, ale bywa ciężko.*

Red.: *Jaką miała Pani najśmieszniejszą przygodę związaną z pracą?*

Pani Marlena Gacka: *Poprosiłam dzieci, żeby schowały powycinane kształty do koszulki, a jeden chłopiec wsadził je dosłownie za koszulkę.*

Red.: *Co Pani najbardziej lubi w swojej pracy?*

Pani Marlena Gacka: *Najbardziej lubię pracować z dziećmi. Nie lubię wypełniać roboty papierkowej.*

Red.: *Dziękujemy, do widzenia!*

Pani Marlena Gacka: *Do widzenia.*

Wywiad przeprowadziły: Karolina Danilecka, Marta Kunicka, Maja Mirowska i Milena Wielgosz, 4g

Stadnina koni w Janowie Podlaskim

Ostatnio miałem okazję odwiedzić najstarszą i jedną z najbardziej znanych stadnin koni w Polsce. Znajduje się ona w Janowie Podlaskim, a dokładniej w miejscowości Wygoda, położnej na granicy tego miasteczka.

Stadnina jest bardzo duża, zajmuje powierzchnię 2 500 ha. Co miłe, wstęp do stadniny jest dla wszystkich bezpłatny.

Na całym obszarze znajduje się bardzo dużo wybiegów i na każdym z nich można spotkać wiele koni. Klacze wraz ze źrebakami oddzielone są od ogierów barierką, ale wystarczająco blisko, aby w każdej chwili mogły do siebie podejść.

Stadnina w Janowie specjalizuje się w hodowli koni krwi arabskiej i półkrwi angloarabskiej. Każdy koń znajdujący się w tej stadninie ma wytatuowany na lewym boku swój numer, aby łatwo można je rozróżnić, a na prawym herb stadniny – na potwierdzenie miejsca urodzenia. Niektóre konie są bardzo odważne i zarazem przyjazne. Chętnie podchodzą do ludzi i dają się pogłaskać.

Corocznie w stadninie odbywają się aukcje koni, na które przybywa do Janowa bardzo dużo gości zarówno z Polski, jak i z całego świata. Najdrożej sprzedanym koniem ze stadniny w Janowie Podlaskim był ogier El Paso, wylicytowany za 1 milion dolarów.

Wycieczka mi się bardzo podobała. Zachęcam, jeśli ktoś będzie przejeżdżać w okolicy, to warto się zatrzymać i zwiedzić to miejsce. Szczególnie polecam je wszystkim tym, którzy lubią konie.

Szymon Linek, 4e

Tarapaty

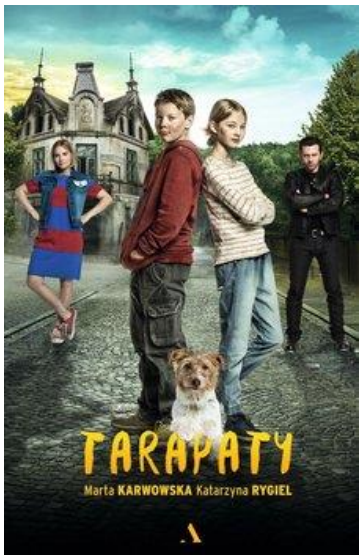

„Tarapaty" to moja ulubiona książka. Dostałam ją na zakończenie trzeciej klasy. Autorkami tej książki są Marta Karwowska i Katarzyna Rygiel.

Książka opowiada o dziewczynce, która trafiła do cioci i tam miała bardzo wiele przygód. Jedną z takich przygód było wpadnięcie do dziury w... – resztę przeczytajcie sami.

Książka jest z jednej strony ciekawa, a z drugiej straszna. Została napisana w taki sposób, by wprowadzić czytelników w nastrój tamtego świata. Utwór przyciąga też uwagę oryginalnymi ilustracjami.

Karolina Antończak, 4o

Magiczne drzewo

„Magiczne drzewo" to seria książek napisana przez Andrzeja Maleszkę.

Przedstawia ona niezwykłe przygody Kukiego, Gabi i Blubka.

Pierwsza książka z serii opowiada o znalezieniu pierwszego magicznego przedmiotu – czerwonego krzesła. W kolejnych tomach opisywane są inne magiczne przedmioty, m.in. figurki szachowe, łuk i puzzle. Obecnie tomów tej serii jest jedenaście i cieszą się coraz większą popularnością.

Serdecznie zachęcam do przeczytania książek Andrzeja Maleszki.

Michalina Czerpak, 4e

Central Park

Ostatnio przeczytałam książkę pod tytułem „Central Park", którą napisał Joe Windy.

Książka opowiada o chłopcu, który ma na imię Patryk. Patryk poznaje gnoma Ogiego i Algrid. Wyrusza do ich świata, gdzie ma za zadanie odkryć największą tajemnicę królestwa. Na początku wszystko wydaje się proste, ale potem okazuje się, że wcale takie nie jest. Chłopiec musi przejść przez portal, który sprawia, że bohater zapomina o wielu rzeczach, na przykład jak wygląda jego mama...

Książka jest naprawdę ciekawa. Bardzo ją polecam!

Oliwia Królikowska, 4k

Coco

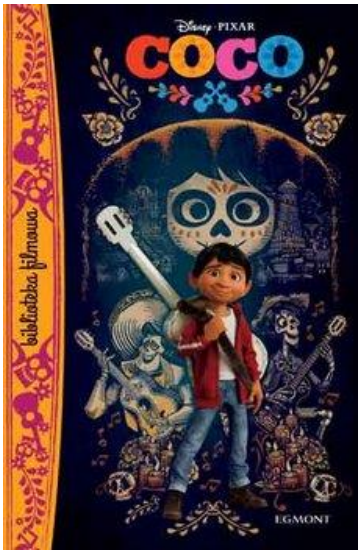

Jest to książka napisana przez Cristinę Sánchez Andrade. Na podstawie książki powstał film po tym samym tytułem.

Książka opowiada o chłopcu o imieniu Miguel. Miguel jako jedyny w rodzinie lubi muzykę. Od kiedy prapradziadek Miguela porzucił swoich bliskich, żeby grać na gitarze, w rodzinie został wprowadzony zakaz kontaktu z muzyką. Miguel nie mógł się z tym pogodzić, więc poszedł do grobu największego i najsławniejszego muzyka w tamtych czasach i zabrał jego gitarę, żeby wziąć udział w konkursie talentów. Gdy tylko dotknął gitary, przeniósł się do świata zmarłych. Tam poznał swoich przodków. Dowiedział się też, że do rana musi wrócić do swojego świata, inaczej zostanie w świecie zmarłych na zawsze... Potrzebował czyjegoś błogosławieństwa, żeby wrócić do domu...

Książka bardzo mi się podobała. Polecam!

Weronika Czapska, 4e

Drzewo życzeń

Ostatnio czytałam książkę pod tytułem „Drzewo życzeń", której autorką jest Katherine Applegate.

Książka opowiada o dębie o imieniu Dąb. Dąb ma przyjaciółkę wronę, nazywaną Bongo, która razem z innymi zwierzętami, na przykład oposami, szopami i sowami, mieszka w jego dziuplach i na jego gałęziach.

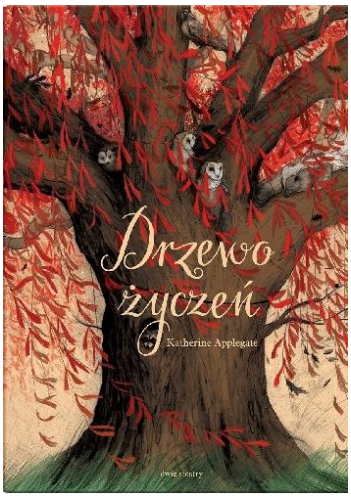

Raz w roku przypada Dzień Życzeń, w którym wszyscy biorą kawałki materiałów i zawiązują je na gałęziach Dębu. Tego dnia wszyscy się cieszą. Pewnego razu przed Dniem Życzeń właścicielka dwóch domków znajdujących się obok Dębu postanawia ściąć drzewo, bo ma już dosyć zbierania skrawków materiału i grabienia liści. To miało się stać po Dniu Życzeń… jednak coś ją powstrzymało.

Bardzo polecam tę książkę, bo jest ogromnie wciągająca ☺

Oliwia Królikowska, 4k

Wróżka z Jaskółczej Wieży

„Wróżka z Jaskółczej Wieży" to książka przygodowa. Została wydana w 2012 roku. Jej autorką jest Miki Monticelli.

Książka opowiada o nastoletniej dziewczynce o imieniu Kornelia, która miała starszego brata. Świat przedstawiony – jak sam tytuł wskazuje – jest fantastyczny, i to podoba mi się w tej książce najbardziej!

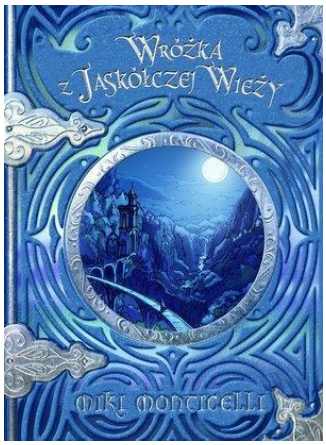

Liliana Pobłocka, 4k

Matylda

„Matylda” to film wyreżyserowany przez Danny’ego DeVito. Powstał na podstawie książki Roalda Dahla „Matylda” w 1996 roku w USA. W rolę Matyldy wcieliła się Mara Wilson.

Film opowiada o małej dziewczynce, która uwielbia czytać, a jej największym wrogiem jest telewizja. Kiedy dziewczynka idzie do szkoły, okazuje się, że jest o wiele mądrzejsza od swoich rówieśników. Matylda zauważa, że wokół niej dzieją się dziwne rzeczy. Dziewczynka postanawia to sprawdzić. Wtedy okazuje się, że posiada niezwykłe zdolności...

Serdecznie zachęcam do obejrzenia tego filmu.

Michalina Czerpak, 4e

Wyspa psów

„Wyspa psów” w reżyserii Wesa Andersona to wzruszający film pokazujący przyjaźń człowieka z psem.

Jest rok 2030. W Japonii rozprzestrzeniła się niewyjaśniona choroba – „pyskowa gorączka”. Ta właśnie choroba daje prezydentowi powód do przeniesienia wszystkich psów na wyspę śmieci. Dwunastoletni Atari Kobayashi wyrusza w podróż, by odnaleźć swojego psa Ciapka.

Czy „pyskowa gorączka” to na pewno przypadek? Czy Atariemu uda się odnaleźć Ciapka? Co prezydent ma na sumieniu i czy psy zostaną uratowane? Dowiedz się sam.

Jagoda Orpel, 4e

Bardzo Fajny Gigant

„Bardzo Fajny Gigant” to film zrealizowany na podstawie książki Roalda Dahla. Ten film został wyreżyserowany przez Stevena Spielberga, a w rolach głównych wystąpili Mark Rylance jako Bardzo Fajny Gigant i Ruby Barnhill jako Sophie.

Film opowiada o dziewczynce, którą porywa BFG (Bardzo Fajny Gigant). Zajmuje się on łapaniem snów. W jego krainie żyje więcej olbrzymów, ale tylko on jest dobry.

Film jest bardzo ciekawy i oryginalny.

Karolina Danilecka, 4g

Niedziela w teatrze Capitol

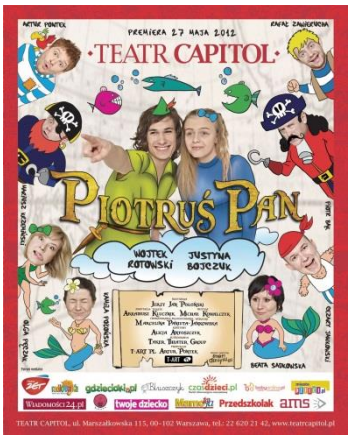

W niedzielę 20 stycznia miałem przyjemność pójść do teatru Capitol. Przedstawienie, na którym byłem, nosiło tytuł „Piotruś Pan". Wstęp na przedstawienie był dla dzieci od lat sześciu. Bilety były w cenie 45 zł zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Mimo że sztuka ta jest grana już od sześciu lat, to nadal cieszy się dużym zainteresowaniem i sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Przedstawienie było bardzo zabawne i śmieszne, a aktorzy grali nie tylko na scenie, ale wchodzili również na widownię. Najbardziej podobał mi się właśnie moment, gdy główny bohater – Piotruś Pan – zgubił swój cień i wchodząc pomiędzy rzędy, pytał osoby z widowni: „Widziałeś mój cień?". Zapytał również mnie, a ja mu odpowiedziałem, że widziałem jego cień. Wskazałem mu, że zgubił go na statku piratów. Można więc powiedzieć, że miałem swój udział w przedstawieniu ☺

Sztuka była bardzo ciekawa i ciągle się coś działo: a to piraci uciekali przed krokodylem (zwłaszcza Kapitan Hak, któremu krokodyl odgryzł dłoń i tak mu ona zasmakowała, że miał chrapkę na resztę Kapitana, a Kapitan od tego czasu miał zamiast dłoni – hak), a to dziewczyny z maskotkami na rękach, udające chłopców, uciekały przed piratami, którzy chcieli ich złapać, by zwabić Piotrusia Pana i go schwytać. Sztuka była też połączona z różnymi scenami z innych filmów, jak na przykład walka Piotrusia Pana z Kapitanem Hakiem na miecze świetlne (jak w „Gwiezdnych wojnach").

Piotruś Pan i chłopcy, którzy razem z nim przebywali, zamieszkiwali Krainę Nibylandii. Byli to chłopcy, którzy nie chcieli dorosnąć. Uciekli z domu od swoich rodziców, obowiązków i pracy, by tylko się bawić, ciągle rozrabiać, psocić i spędzać czas na przyjemnościach. Jednak w momencie, gdy Piotruś Pan poznał dziewczynkę o imieniu Wendy, wszystko się zmieniło. Zrozumiał, że niestety on też – jak każdy – musi kiedyś dorosnąć.

Po spektaklu były zorganizowane różne gry i zabawy z balonami. Prowadzone były one przez animatora. Było dużo śmiechu i zabawy. Można było też w bufecie znajdującym się niedaleko miejsca zabaw nabyć sobie popcorn i soczki.

Sztuka mi się bardzo podobała. Zachęcam do pójścia na „Piotrusia Pana" do teatru Capitol, bo jest tam bardzo miło i na pewno czas tam spędzony nie będzie straconym.

Szymon Linek, 4e

Adaptacja: *Arkadiusz Klucznik – na podstawie książki J. M. Barrie, w tłumaczeniu Macieja Słomczyńskiego*
Reżyseria: *Jerzy Jan Połoński*
Scenografia: *Jerzy Jan Połoński, Artur Pontek, Alicja Antoszczyk*
Choreografia: *Marcelina Paniuta-Jankowska*
Kostiumy: *Alicja Antoszczyk*
Muzyka: *Michał Kowalczyk*
Teksty piosenek: *Dariusz Czajkowski*
Występują: *Justyna Bojczuk, Beata Sadkowska, Kamila Połońska, Wojtek Rotowski, Piotr Bąk, Cezary Jankowski, Mariusz Krzemiński, Artur Pontek, Rafał Zawierucha, Olga Pęczak*

Talking Tom Gold Run

Gra polega na tym, że w postaci jakiegoś zwierzątka biegnie się i próbuje złapać złodzieja. Ma on ukradzione pieniądze w worku, w którym jest dziura, więc wszystko się z niego wysypuje. Naszym zadaniem jest zebrać rozsypane pieniądze. Na drodze są różne przeszkody, które utrudniają złapanie złodzieja. Żeby uniknąć przeszkód, trzeba omijać je lub skakać przez nie. Jeśli chcemy skoczyć, przesuwamy palcem po ekranie w górę, a jeśli chcemy zrobić unik, przesuwamy palcem w dół ekranu. Gdy dobiegnie się do jaskini, drogę utrudniają głazy, skrzynki i wyskakujące ściany.

Kolejnym zadaniem w grze jest wyremontowanie domu. Trzeba za to zapłacić pieniędzmi z gry. Gdy cały dom jest już wyremontowany, dostaje się zupełnie inny dom, wybudowany w innym miejscu.

Gra jest bardzo wciągająca.

Oliwia Królikowska, 4k

Roblox

Roblox to platforma z grami komputerowymi. Jest tam ponad 10 000 gier różnego rodzaju. Wielu youtuberów korzysta z tej platformy. Są tam gry przygodowe, trudne i łatwe, przyjazne i skomplikowane. Można też kupować jajka, z których wykluwają się zwierzątka. Mogą one osiągnąć wyższy poziom mocy.

Moim zdaniem, najfajniejszą grą jest Pet Simulator. Na początku tej gry dostaje się zwierzątko, które jest na pierwszym poziomie mocy, a potem można je ulepszać, gdy zbierze pieniądze.

Zachęcam do korzystania z tej platformy, bo każdy znajdzie tam grę dla siebie.

Marek Gajda, 4p

Clash Royale

Clash Royale niegdyś była jedną z najpopularniejszych gier, ale teraz mało kto w nią gra. Polega ona na walczeniu na arenach. Są różne areny. Aby dojść do tych lepszych, trzeba zebrać określoną liczbę pucharków. W grze są także różne typy kart: Cannon Rare Epic i Legendary, a także dwie małe wieżyczki i jedna duża wieża. Chodzi o to, żeby z kart zrobić taki „deck" (skład), żeby zniszczyć wieżę i wygrać. Za zniszczoną wieżę dostaje się jedną koronę. Wygrywa ten, kto zdobędzie więcej koron. Można także dołączyć do klanu lub założyć własny. W każdym z nich są cztery osoby: member, elder, co-leader i leader. W klanach można także pisać na chacie, ulepszać karty itp. Jest również sklep, w którym każdego dnia jest coś nowego. Można tam kupować ulepszenia do kart.

Adam Mastalerz, 4g

Jak nie uzależnić się od gier komputerowych?

1. *Spędzać codziennie max. 1 godzinę przy urządzeniach elektronicznych.*
2. *W czasie wypoczynku odkładać telefon na odległość min. 5 metrów.*
3. *Wyłączać komputer, gdy się z niego nie korzysta.*
4. *Rozwijać inne zainteresowania, np. sport, taniec itp.*
5. *Pielęgnować kontakty ze znajomymi i bliskimi osobami.*
6. *Grać tylko w gry dozwolone dla osób w naszym wieku.*

Tymoteusz Skibiński, 4g

Origami

Witam w kolejnej części „Origami”.

Jeśli lubisz prace plastyczne i czytanie albo chcesz zrobić komuś prezent (na przykład na walentynki), to jest coś dla Ciebie!

Co powiesz na prostą do zrobienia zakładkę?

I co, podoba Ci się? Prosta, ładnie wygląda i przydatna!

Ty też taką zrób.

Milena Wielgosz, 4g

Narciarstwo

Każdego roku jadę na ferie zimowe do Zakopanego. Zawsze uczę się tam jeździć na nartach na Nosalu w szkole STRAMA. Sprzęty do jazdy na nartach to: narty, kijki, specjalne buty i kask. Ja mam już kijki i kask, ale resztę muszę jeszcze wypożyczać. W przyszłości zamierzam sobie wszystko kupić.

Gdy już wszystko wypożyczę i kupię karnet, zaczynam kilkudniowe szkolenie. Zwykle każdego roku mam innego trenera. Na początku trener sprawdza nasze umiejętności. Następne dni przebiegają tak: uczymy się, pijemy słodką herbatę, a potem znowu ćwiczymy. Później wracam z rodzicami do hotelu i idziemy do karczmy coś zjeść.

Gdy zbliża się koniec szkolenia, zdajemy egzaminy na odznaki. Odznaki są: czerwone, niebieskie, zielone, brązowe, srebrne i na końcu złote. Każdego roku dostajemy inną odznakę. Gdy zdobędzie się już kilka złotych odznak, można zostać pomocnikiem trenera. W tym roku będę zdawać na brązową odznakę.

Ten sport bardzo mi się podoba!

Kornelia Kierzkowska, 4k

Działka

Działka to jest dla mnie wszystko (no, oprócz rodziny, bo ona jest dla mnie najważniejsza). Na działkę jeżdżę na ogół w sezonie letnim, ponieważ wtedy są tam moi koledzy i koleżanki.

Uwielbiam jeździć na działkę. Zawsze, gdy przyjeżdżam, moi przyjaciele już na mnie czekają. Mama woła, żebym pomogła jej się rozpakować, ale ja od razu idę się bawić. Najczęściej jeździmy rowerami, ponieważ wtedy mniej się męczymy. Potem zwykle do kogoś idziemy. Zawsze najpierw jest kłótnia, do kogo, ale w końcu decydujemy się na któryś z domów. Bawimy się super! Niestety, kiedyś musi przyjść czas rozejścia się do swoich domów – mus to mus! Wracam zmęczona i marzę tylko o tym, żeby odpocząć. Zazwyczaj jednak wychodzi tak, że i tak nie odpoczywam, tylko znowu zapraszam

kogoś, żeby się ze mną pobawił. Kiedy już wreszcie kładę się spać, to jestem tak zmęczona, że zasypiam w trymiga.

Następnego dnia jem przepyszne śniadanko, no i oczywiście spieszę się, żeby miło spędzić następny dzień. Gdy jest ciepło, wszyscy przychodzą do mnie i idziemy albo do mojego basenu, albo na moją ślizgawkę. Świetnie się bawimy, a gdy zaczyna nam się nudzić, gramy na moim playstation. Niestety, nie możemy grać za długo, bo mama mówi, że jest ciepło i powinniśmy wyjść na dwór.

Drugiego dnia zazwyczaj idziemy na rowery i jeździmy wokół wszystkich działek

Tak wygląda mój pobyt na działce. Polecam, działka to naprawdę superfrajda!

Karolina Antończak, 4o

Karate

Od dwóch lat trenuję karate. Mam już niebieski pas z żółtą i czerwoną belką. Brałem też udział w zawodach i zająłem trzecie miejsce. Od miesiąca trenuję w klubie Bushido, wcześniej trenowałem tutaj, w szkole.

Karate to sport, który wymaga wysiłku. Na treningu w klubie Bushido potrzebne są ochraniacze na nogi, ochraniacze na ręce i kimono.

Bardzo lubię karate i zachęcam do uprawiania tego sportu.

Marek Gajda, 4p

Energylandia

Cześć! Opowiem Wam moją przygodę, której nie zapomnę do końca życia!

W 2018 roku pojechałam z rodzicami i wujostwem do niezwykłego miejsca. Była to Energylandia! Bardzo się cieszyłam, że mogę tam pojechać.

Wujek i ciocia przyjechali pociągiem do Wadowic, a my ich odebraliśmy i udaliśmy się do mieszkania... tak, do mieszkania – wynajęliśmy tam mieszkanie z kuchnią, łazienką, sypialnią i salonem. Po rozpakowaniu stwierdziliśmy, że pójdziemy na spacer zobaczyć okolicę.

Następny dzień spędziliśmy w Energylandii! Najpierw poszliśmy na Hyperiona największego w Polsce lub w Europie. Następnie skorzystaliśmy z czegoś mniej ekstremalnego. I tak obeszliśmy wszystkie roller coastery. Po tym wszystkim zjedliśmy obiad.

Gdy powoli robiło się ciemno, stwierdziliśmy, że czas już iść do domu. Wszyscy byliśmy zmęczeni, więc po powrocie włączyliśmy telewizję i poszliśmy spać. Następnego dnia, niestety, musieliśmy wracać.

Było super!

Karolina Antończak, 4o

Słoneczna Szkoła

1. Czy lubisz swoją szkołę?

a) *Tak – 18 osób.*
b) *Nie – 0 osób.*

2. Czy lubisz swoich nauczycieli?

a) *Tak – 0 osób.*
b) *Nie – 0 osób.*
c) *Niektórych – 18 osób.*

3. Co lubisz robić podczas przerwy?

a) *Biegać (choć to zakazane) – 6 osób.*
b) *Spać (choć dzwonek mnie zaraz obudzi) – 1 osoba.*
c) *Grać na telefonie (choć wiem, że pani woźna lub nauczyciel dyżurujący mnie złapie) – 0 osób.*
d) *Żadna z powyższych odpowiedzi – 11 osób.*

4. Jaki jest Twój ulubiony dzień tygodnia?

a) *Poniedziałek – 1 osoba.*
b) *Wtorek – 0 osób.*
c) *Środa – 0 osób.*
d) *Czwartek – 0 osób.*
e) *Piątek – 7 osób.*
f) *Sobota – 1 osoba.*
g) *Niedziela – 1 osoba.*

Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Uczniowie Słonecznej Szkoły

1. Jaki przedmiot w szkole lubisz najbardziej?

a) *Język polski – 0 osób.*
b) *Matematykę – 3 osoby.*
c) *Przyrodę – 1 osoba.*
d) *Informatykę – 1 osoba.*
e) *Plastykę – 0 osób.*
f) *Język angielski – 4 osoby.*
g) *Muzykę – 2 osoby.*

2. Jak spędziłeś święta Bożego Narodzenia?

a) *Byłem w domu – 2 osoby.*
b) *Pojechałem do bliskiej osoby – 6 osób.*
c) *Jeździłem do różnych członków rodziny – 3 osoby.*

3. Z kim najbardziej lubisz się bawić?

a) *Sam/sama – 1 osoba.*
b) *Z siostra/bratem – 0 osób.*
c) *Z koleżanką/kolegą – 10 osób.*

4. Gdzie najbardziej lubiłaś/lubiłeś chodzić?

a) *Do przedszkola – 3 osoby.*
b) *Do zerówki – 3 osoby.*
c) *Do szkoły – 2 osoby.*
d) *Nigdzie – 3 osoby.*

5. Co najbardziej lubisz robić?

a) *Grać na komputerze/telefonie/tablecie – 9 osób.*
b) *Uczyć się – 0 osób.*
c) *Bawić się – 1 osoba.*
d) *Oglądać telewizję – 1 osoba.*

6. Jakie masz rodzeństwo?

a) *Nie mam rodzeństwa – 3 osoby.*
b) *Mam siostrę – 2 osoby.*
c) *Mam brata – 4 osoby.*
d) *Mam więcej rodzeństwa – 1 osoba.*

Karolina Kamińska i Emilia Wojtczak, 4p

Prace domowe

1. Czy lubisz prace domowe?

a) *Tak – 4 osoby.*
b) *Nie – 17 osób.*

2. Z jakiego przedmiotu pracę domową lubisz?

a) *Z języka polskiego – 0 osób.*
b) *Z języka angielskiego – 13 osób.*
c) *Z matematyki – 8 osób.*

3. Czy chcesz, żeby nie było prac domowych?

a) *Chcę, żeby były prace domowe – 4 osoby.*
b) *Nie chcę, żeby były prace domowe – 17 osób.*

4. Jakiego typu prace domowe lubisz najbardziej?

a) *Z zeszytu ćwiczeń – 7 osób.*
b) *Wypracowanie – 0 osób.*
c) *Plakat na dowolny temat – 14 osób.*

Weronika Czapska, 4e

Ankieta styczniowa

1. Jak spędziłaś/spędziłeś Nowy Rok?

a) *Oglądając fajerwerki – 7 osób.*
b) *Puszczając lampiony – 1 osoba.*
c) *Oglądając telewizję – 1 osoba.*
d) *Bawiąc się zimnymi ogniami – 0 osób.*
e) *Inna odpowiedź – 3 osoby.*

2. Gdzie spędziłaś/spędziłeś sylwestra?

a) *W domu – 5 osób.*
b) *U wujostwa – 0 osób.*
c) *U kolegi/koleżanki – 3 osoby.*
d) *U babci – 0 osób.*
e) *U mnie była impreza – 1 osoba.*
f) *Żadna z tych odpowiedzi – 2 osoby.*

Milena Wielgosz, 4g

Lech, Czech i Rus szli sobie lasem i spotkali diabła. Diabeł mówi:
– Weźcie po jednym kamieniu, ustawcie się w kolejce i rzucajcie. Zabiję tego z was, którego kamień złapię.
Rus rzuca, diabeł łapie – Rus ginie.
Czech rzuca, diabeł łapie – Czech ginie.
Lech rzuca, diabeł nie łapie. Pyta:
– Jak ty to zrobiłeś?!
– Rzuciłem za siebie.

Wybrał Tytus Guz, 4b

Stoją dwie blondynki na przystanku autobusowym. Jedna pyta drugą:
– Którym jedziesz autobusem?
– Jedynką.
– A ja dwójką.
Przyjeżdża autobus z numerem 12. Blondynka mówi do drugiej:
– Patrz, jedziemy razem!

Przychodzi blondynka do lekarza ze spalonymi uszami. Lekarz pyta:
– Co pani dolega?
– No bo prasowałam, a w przedpokoju zadzwonił telefon i odruchowo przyłożyłam żelazko do ucha.
– A dlaczego ma pani spalone drugie?
– Bo chciałam zadzwonić po pogotowie.

Dwie blondynki dostały konie.
– Ty, jak je odróżnimy?
– Ja obetnę swojemu ogon.
Rano oba konie nie mają ogona.
– Co teraz?
– Ja obetnę mojemu grzywę.
Rano żaden z koni nie ma grzywy.
– I co teraz?
– Ja wezmę białego, a ty czarnego.

Idą Polak, Czech i Niemiec. Nagle widzą rój pszczół. Przechodzi Niemiec – cały pogryziony. Przechodzi Czech – cały pogryziony. Polak – z jednym śladem po ukąszeniu na policzku. Reszta pyta:
– Jak to zrobiłeś?
– Zabiłem jedną, a reszta poszła na pogrzeb.

Nauczycielka pyta Jasia:
– Przyznaj się, ściągałeś od Małgosi!
– Skąd pani to wie?
– Bo obok ostatniego pytania Małgosia napisała „Nie wiem”, a ty napisałeś „Ja też”.

Kolega pyta Jasia:
– Jasiu, za co masz ten dyplom?
– Za to, że śpiewałem.
– A ten medal?
– Za to, że przestałem śpiewać.

Zebrała Zuzanna Szymańska, 4c

Franek zgubił 5 zł. Pieniądze znalazł Mikołaj.
– Franek, to twoje 5 złotych?
– Nie, nie moje, ja swoje zgubiłem...

– Z czym kojarzy wam się łyżka?
– Z jesienią.
– ?
*– No bo **je się nią**...*

Tato gniewa się na Jasia:
– Znowu jedynka z klasówki?! Musisz wymyślić sobie karę!
– Hmmm... Do końca tygodnia szlaban na klasówki?

Jasio ma już pięć lat, a jeszcze nic nie mówi. Pewnego dnia mama podaje mu obiad, a Jasio wrzeszczy:
– Gdzie kompot?!
Mama zdziwiona:
– Jasiu, to ty umiesz mówić?
– Umiem – odpowiada Jasio.
– To dlaczego nic nie mówiłeś? – pyta mama.
– Bo do tej pory zawsze był kompot!

Zebrały: Karolina Kamińska i Emilia Wojtczak, 4p

Dlaczego śmietana ma siniaki?
Bo jest bita.

Wybrała Weronika Czapska, 4e